

Kolejne zmiany w szkołach wyeliminują niesubordynację uczniów?

Data publikacji: 8.10.2018 13:45

Dotychczas uczeń, który w szkole nie zachowuje się zgodnie z obowiązującymi normami kultury, naraża się na nagany, lub obniżoną ocenę z zachowania. Ministerstwo Sprawiedliwości planuje jednak zmiany, na mocy których dyrektor będzie mógł nałożyć na uczniów kary dyscyplinarne.



Fot: Pixabay

Aktualnie chcąc zdyscyplinować ucznia szkoły, dyrekcja może skorzystać z zamkniętego katalogu kar. Należą do nich między innymi nagany, obniżenie oceny z zachowania, wezwanie do szkoły rodziców, czy w drastycznych przypadkach usunięcie ucznia ze szkoły. W bardziej drastycznych przypadkach sprawa jest kierowana do sądu rodzinnego (w przypadku uczniów nieletnich). Zgodnie jednak z projektem znowelizowanej ustawy Postępowanie w sprawach nieletnich, dyrektorzy szkół będą mogli karać uczniów za przewinienia dyscyplinarne. Aktualnie, w przypadku bójki w szkole, czy też palenie wyrobów tytoniowych na terenie szkoły, traktowane jest to jako przejaw demoralizacji i kierowane do sądów. Po zmianach dyrektor będzie mógł wymyślić dla ucznia karę, która osiągnie zamierzony skutek wychowawczy – przynajmniej w teorii. Karami takimi może być na przykład sprzątnięcie korytarza, czy też Sali biologicznej. Możliwości będzie znacznie więcej, wszystkie jednak będą musiały być zachowane w tzw. granicach rozsądku. Kara dla ucznia ma być nauką, nie zaś zadaniem uwłaczającym godności, czy też przerastającym jego siły. Aktualnie nie wiadomo jeszcze, jakim zakresem kar będzie dysponował dyrektor.

Wprowadzenie takich zmian ma przynieść dwojaki skutek. Przede wszystkim będzie liczyła się kwestia wychowawcza – istnieje bowiem szansa, że uczniowie przejawiający sygnały demoralizacji bardziej będą obawiali się kary związanej np. ze sprzątnięciem szkoły, niż postępowania przed sądem. Z drugiej zaś strony, sądy rodzinne zostałyby odciążone i zajmowały się tylko poważniejszymi przypadkami, w związku z czym zdecydowanie usprawniłoby to ich pracę.